



Hej, mam na imię Ewelina i studiuję wzornictwo na wydziale Technologii Materiałowych i Wzornictwa tekstyliów, semestr letni na III roku spędziłam w Turcji, a dokładniej w Isparcie, gdzie uczyłam się na Uniwersytecie Suleyman Demirel.

## Erasmus? WHY NOT?

Na wyjazd w ramach tego programu namówiła mnie koleżanka, za co dziś jestem jej bardzo wdzięczna, bo Erasmus zmienia życie. Zapewne tę frazę można usłyszeć od prawie każdego kto wyjechał, bynajmniej ja nie spotkałam się z żadną niezadowoloną osobą.

A oto kluczowe pytanie: dlaczego warto wyjechać? A dlaczego nie? ;P

Spójrzmy prawdzie w oczy, studiowanie pięciu lat w tym samym mieście, na tej samej uczelni z tymi samymi ludźmi i wykładowcami, może w pewnym momencie stać się monotonne, nudne i męczące. Każdemu przyda się zmiana i na szczęście mamy program Erasmus, dzięki, któremu możemy urozmaicić nasze życie i naukę. Mamy szansę poznać inne metody kształcenia, co często może pozwolić nam zmienić spojrzenie np. na projektowanie. Co ważniejsze mamy szansę poznać wspaniałych ludzi z całego świata.

Oczywiście niektórzy mogą się obawiać wyjazdu ponieważ boją się używać języka, ja też byłam taką osobą, ale na szczęście po czasie można przełamać barierę językową, co oczywiście jest dużą korzyścią dla nas ☺ Erasmus daje oczywiście wiele innych możliwości i korzyści, można stać się pewnym siebie, zwiedzić trochę świata itp.

## TURCJA!

„Cooooo? Gdzie? Jedziesz do Turcji? Nie było innego miejsca? Nie boisz się?”

Tak, te pytania słyszałam najczęściej.

Czy się bałam? Oczywiście, że tak. Nigdy za dużo nie wyjeżdżałam z kraju, nie musiałam posługiwać się tylko językiem angielskim, więc tak, bałam się. No ale cóż, ryzyk fizyk, raz się żyje, A teraz zdecydowanie niczego nie żałuję. Turcja jest krajem, który po prostu trzeba zobaczyć, góry, morze i pyszne jedzenie, tak najkrócej mogłabym ją opisać.



## **ISPARTA**

Isparta jest dosyć konserwatywnym miastem, pomimo, że w większości zamieszkują ją studenci znajduje się tam jeden czy dwa kluby. Puby i kawiarnie otwarte są jedynie do północy. Ponadto miasto słynie z róży, co od razu po wyjściu z autokaru da się zauważyć. Przechodząc ulicą napotyka się co kilkanaście metrów różowe sklepy gdzie sprzedawane są różnego rodzaju produkty z róży. Poza tym w porównaniu do większych miast w Isparcie jest dobre i tanie jedzenie.

Wbrew pozorom w Turcji nie zawsze jest gorąco, a szczególnie w Isparcie dlatego trzeba zabrać ze sobą również cieplejsze rzeczy. Niestety najbliższe jezioro (Egirdir) oddalone jest o ok. 30km. Ale co ważniejsze z Isparty jest ok. 120 km do Antalyi gdzie można jeździć na weekendy, opalać się na plaży, kąpać w morzu czy też przejść do jakiegoś klubu.

### **Isparta – widok z uczelni**

### **Suleyman Demirel Universitesi**

Uniwersytet jest położony na obrzeżach miasta i jest naprawdę duży, uczęszcza tam ok. 60 tys. Studentów. Mamy tam dwa kampusy: wschodni i zachodni, amfiteatr, świetne sport center, z którego erasmusi mogą korzystać za darmo, kilka boisk do piłki nożnej, siatkówki i koszykówki, oraz basen (chyba już otwarty). Jest również stołówka z bardzo dobrym jedzeniem.

Co do nauczycieli, są bardzo sympatyczni i dobrze się z nimi współpracuje. Cenną wiadomością dla osób pragnących wybrać się do Turcji może być fakt, iż mają tam oni egzaminy śród semestralne i końcowe, tak jakby dwie sesje w ciągu semestru.





Podczas pobytu mieszkaliśmy w studenckim apartcie razem z większością Erasmusów. Pokój był dość mały 2 łóżka jedno biurko, kuchnię i łazienkę dzieliłyśmy z dwiema Litwinkami, a cena wynosiła 110euro na miesiąc od osoby. Oczywiście są jeszcze inne opcje mieszkania np. mieszkanie z mentorem, bądź samemu można sobie czegoś poszukać. Jednak mieszkanie z innymi Erasmusami na pewno jest weselsze i zawsze można wymyślić jakiś pretekst do imprezy ;) Prócz tego co wtorek ok. 100 m od naszego apartu był bazar, na którym można kupić niedrogo m.in. owoce, warzywa czy też tureckie słodycze.

### **A teraz kilka rzeczy na które trzeba się przygotować:**

**Resident Permit** – pozwolenie na pobyt należy wyrobić w ciągu 30 dni od przyjazdu, w tym celu trzeba się udać najlepiej z mentorem na komisariat policji a potrzebne nam są: zdjęcie, 172 TL, paszport.

**Telefon** - niestety po około miesiącu przestanie działać, dlatego jeżeli chcemy posiadać turecka kartę najpierw trzeba go zarejestrować

**Karta autobusowa** – ona również jest konieczna do wyrobienia, gdyż z centrum na uczelnie jedzie się ok. 15-20 minut.

**Legitymacja studencka** – niestety biuro nie działa zbyt szybko, Ja swoją otrzymałam na około miesiąc przed wyjazdem, dlatego najlepiej jest udać się na początku do biura Erasmusa po dowód tego, że jesteś studentem (dokument ten jest niezbędny do wyrobienia karty autobusowej).

W załatwieniu wszystkich wymienionych spraw pomagają mentorzy, każdy z erasmusów ma takiego przydzielonego.

Mentorzy z tamtejszego ESNu są bardzo pomocni, można się z nimi kontaktować o każdej porze dnia i nocy z każdym problemem, ponadto organizują również imprezy i wycieczki.

Podsumowując Erasmus to z pewnością przygoda życia, nie ważne gdzie się wyjedzie, najważniejsze jest to, że nabywamy mocy nowych doświadczeń i poznajemy wspaniałych ludzi

A tak mniej więcej wyglądał mój pobyt w Turcji:

